

Krzysztof Bańkowski

Tomizm konsekwentny na tle odmian tomizmu

Tomizmem nazywamy taką filozofię, która nawiązując do koncepcji bytu zaproponowanej przez Tomasza z Akwinu stanowi jej kontynuację i twórczy rozwój. Szczególny rozkwit myśli tomistycznej wiąże się bezpośrednio z encykliką papieską "Aeterni Patris" ogłoszoną przez Leona XIII w 1879 r.

Dokument ten wskazując na myśl Akwinaty jako pożądane źródło inspiracji filozoficznej zachęcił licznych uczonych chrześcijańskich do podjęcia wysiłków, które zaowocowały powstaniem szeregu odmian filozofii tomistycznej. Różnice między nimi polegają głównie na innym pojmowaniu przedmiotu badań filozofii, metody ich prowadzenia a w konsekwencji samej koncepcji bytu. Aby uwypuklić ewentualną specyfikę proponowanego przez M. Gogacza tomizmu w jego odmianie konsekwentnej zaprezentowane zostaną w tym rozdziale wszystkie aktualnie obecne w kulturze wersje tomizmu. Szczególna uwaga zwrócona zostanie na funkcjonujące w nich rozumienie przedmiotu, metody i koncepcji bytu.

I. 1. Tomizm tradycyjny

Rezultatem pierwszej próby wykorzystania myśli Tomaszowej jako źródła inspiracji filozoficznej był zapoczątkowany na przełomie wieków tzw. tomizm tradycyjny. Jego przedstawiciele upowszechnili pogląd, według którego metafizyka Akwinaty jest spójną syntezą ujęć platońskich, arystotelesowskich, neoplatońskich i chrześcijańskich. Za tomistyczne uznawali oni te twierdzenia, zidentyfikowane zarówno w tekstach Tomasza jak i neoscholastyków, w których pojawiły się pojęcia aktu, możliwości, formy, materii itp. Czynili to oni w optymistycznym przekonaniu o tym, że przyjmowane w danej epoce terminy i ich znaczenia, desygnaty terminów i język wykładu są bezwzględnie adekwatne w stosunku do twierdzeń Tomasza.

Historycznym źródłem tomizmu tradycyjnego, nazywanego także szkolnym rozumieniem Akwinaty, jest więc nowożytna scholastyka, nie dostrzegająca różnic między myślą Arystotelesa i Tomasza, odczytująca propozycje Tomasza według sugestii Kajetana, Hugona czy Gredta.

W historii filozofii uznaje się, iż głównym motorem takiego sposobu filozofowania jest tradycja wolfiańska, w której miesza się porządek realny z czysto myślnym uznając za byt

zarówno to, co jest, ja i to, co dopiero może zaistnieć. Filozofia jest bowiem według Wolffa nauką o bytach możliwych lub o tym, w jaki sposób te byty, które mogły zaistnieć właśnie zaistniały. Wpływ tradycji wolfiańskiej na metafizykę tomistyczną odnajdujemy więc wszędzie tam, gdzie miesza się możność z możliwością.

Innym skutkiem oddziaływania tradycji wolfiańskiej na tomizm tradycyjny jest oddzielanie w bycie jednego pryncypium od drugiego tak dalece, że traktuje się je jak samodzielne byty. Wiąże się to z kolei z brakiem odróżniania porządku poznawczego od porządku realnej bytowości. Grejt, na przykład, utożsamia byt jako byt z bytem niematerialnym. Nie dostrzega on tego faktu, że gdy ujmujemy byt jako byt, to ujmujemy realny konkret w aspekcie jego istnienia, a nie w aspekcie niematerialności. Gdyby dla Tomasza, jak sądzi Grejt, "byt jako byt" znaczyło "byt niematerialny", to jednocześnie znaczyłoby, że pojęcie jest tożsame z rzeczą przezeń oznaczaną. Gdy tymczasem "byt jako byt" jest pojęciem, wprowadzicie transcendentalnym, ale funkcjonującym jednak w porządku ujęć poznawczych rzeczywistości realnej. Rzecz natomiast należy do porządku realnego bytowania.

Grejt nie rozróżniając porządku metodologicznego i poznawczego od porządku metafizycznego i realnego powtarza także tradycję kajetanowską wyrażającą się w arystotelesowskim sposobie ujmowania bytu w postaci formy, a raczej istoty poznawanej w *simplex apprehensio*.

Przedstawiciele tego nurtu filozofii np.: J. Kleutgen, C. Werner, M. de Wulf, A.D. Sertillanges, C. Baumker, M. Grabmann, G. Manser, P. Descogs, A. Forest, S. Adamczyk, mimo szeregu różnic w swoich ujęciach (Descogs prezentuje myśl Tomasza w duchu suarezjańskim) widzą w Tomaszu jedynie kontynuatora Arystotelesa, prezentując Tomaszową koncepcję bytu w wersji kajetanowskiego esencjalizmu. Pojęcie bytu traktują oni jako jedno z wielu pojęć filozoficznych występujących w systemie Tomasza, "esse" zaś - jako jedną z ontycznych doskonałości pojętych w duchu kajetanowsko-wolfiańskim.

Pojęciu bytu, utworzonemu na trzecim stopniu abstrakcji, przypisują oni orzekanie analogiczne (analogią *pros hen*) o rzeczywistości. Dlatego też przedmiotem metafizyki tomizmu tradycyjnego jest nie byt jako istniejący, ale zespół pojęć ujętych w postaci definicji oraz tautologii stanowiących interpretację pierwszych zasad: niesprzeczności i tożsamości. Taka postawa metodologiczna pociągnęła za sobą niemożliwość odróżnienia autentycznej myśli Akwinaty od obcych jej naleciałości, a w konsekwencji niedostrzeżenie jego koncepcji bytu, lecz utożsamienie jej z propozycją Arystotelesa, to znaczy z akcentowaniem w bycie formy i analizowaniem samej istoty powodującym utożsamienie istnienia z formą lub uczynienie zeń transcendentalnej własności istot. Doprowadziło to do zatarcia różnicy między istotą i istnieniem a w konsekwencji do sprowadzenia tomizmu na pozycje metafizyki esencjalnej.

I. 2. Tomizm lowański

Drugą propozycją filozoficzną inspirowaną myślą Akwinaty jest tzw. tomizm lowański, którego powstanie jest rezultatem prób sformułowania tomizmu w taki sposób, aby wytrzymał on konfrontację z aktualnymi ujęciami nauk szczegółowych.

W systemie tym metafizyka rozpoczyna się od krytyki poznania i zdąża do ujawnienia implikacji ontycznych w faktach przyjętych przez nauki przyrodnicze lub też ogranicza się do uogólnienia tez tych nauk. Łączy się tu w jednym rozumowaniu przesłanki filozoficzne z przyrodniczymi, opierając wniosek na tezach dotyczących różnych przedmiotów, myśląc w ten sposób wykształcenie filozofa jako uczonego z metodologiczną strukturą filozofii jako nauki, domagającą się konsekwentnej wierności raz obranemu przedmiotowi badań i adekwatnej względem niego metodzie.

Przypisując naukom przyrodniczym pozycję jedynych nauk badających realną rzeczywistość, zdąża się tu w procesie abstrakcji do ustalenia pojęcia bytu odznaczającego się możliwie najszerszym zakresem denotacji. Z tego też powodu przedmiot metafizyki tomizmu lowańskiego różni się od przedmiotów innych nauk przede wszystkim zakresem denotacji a nie aspektem poznania.

Postawa taka wynika z przekonania o tym, że koncepcje Tomasza z Akwinu powstały w metodologicznym powiązaniu z obrazem świata przedstawionym przez ówczesną fizykę i nauki jej pokrewne. Tworzony współcześnie tomizm należy więc oczyścić z naleciałości starej fizyki i zastąpić je osiągnięciami współczesnych nauk empirycznych.

C. Tresmontant wielokrotnie podkreśla potrzebę osadzenia filozofii na danych nauk przyrodniczych postulując, aby posługiwać się trwałymi elementami tych nauk nie zaś tymi, które budzą jakiegokolwiek wątpliwości. W ten sposób, w ujęciu Tresmontanta, nauki pozytywne wyznaczają filozofii jej problematykę, dostarczając zagadnień, które można uznać za naukowo uzasadnione, lecz na polu czysto fizykalnym nie rozwiązywalne. W miejscu więc gdzie kończą się nauki przyrodnicze, zaczyna się filozofia.

W tak pojętej metafizyce wyróżnić można następujące etapy:

- identyfikowanie problematyki filozoficznej, dokonujące się w oparciu o wyniki poznania nauk szczegółowych,
- wysuwanie hipotez wyjaśniających naukowo uzasadnione problemy,
- proces weryfikacji i falsyfikacji tych hipotez.

Na każdym z tych etapów filozofowania nauki przyrodnicze mają swój udział, choć nie w jednakowym stopniu.

Scientystyczno-intuicyjna metodologia tomizmu lowańskiego decyduje o tym, iż przedmiotem tej odmiany metafizyki jest raczej fizykalna wiedza o świecie, aniżeli byt jako istniejący.

Istnienie (*esse*) nie jest dla tomizmu lowańskiego głównym w bycie przedmiotem analizy. Stanowi go istota pojmowana jako cały realny byt. Stwierdza się tu jedynie, że realna istota istnieje, nie precyzując teorii istnienia. Można więc przypuszczać, że "*esse*" jest w tomizmie lowańskim jedynie słowem dopowiedzianym do analizy istoty lub też wnioskiem, wynikającym z analizy tego, co poznane zmysłami albo nawet samą kompozycją istoty. Tradycja arystotelesowsko-tomistyczna jest tu więc wykorzystywana w wersji suarezjańskiego esencjalizmu zaczerpniętej wprost z podręcznikowych syntez tomizmu tradycyjnego.

I. 3. Tomizm transcendentálny

Publikacje takich filozofów jak: J. Marechal, J. Lotz, K. Rahner, E. Coreth, D. Muck, B. Lonergan zapoczątkowały kolejną odmianę tomizmu. Uczeni ci, dążąc do sformułowania twórczej syntezy ujęć tomistycznych zawartych w tekstach Tomasza i scholastyków z transcendentalną metodą stawiania zagadnień, wychodzą w swej analizie od aktów ludzkiego działania (poznania, pytania, sądzenia) po to, aby w świetle podmiotowych warunków możliwości tych aktów spojrzeć na rzeczywistość tak, jak ukazuje się ona w polu ludzkiej świadomości.

Tym, co skłoniło do uprawiania tak pojętej filozofii jest tendencja do sformułowania teorii poznania, która mogłaby posłużyć do rozwiązania podstawowych problemów filozofii krytycznej. Epistemologia bowiem nie znajduje się w stanie gotowym u św. Tomasza, lecz rozproszona jest w jego tekstach.

Tomizm transcendentálny jest więc tą filozofią, która obierając za punkt wyjścia nie poza-podmiotową rzeczywistość, lecz intencjonalne, a więc skierowane ku przedmiotom akty ludzkiej świadomości, w niej samej poszukuje tych elementów, dzięki którym jest ona zdolna do kontaktu poznawczego z otaczającą rzeczywistością.

Tak przebiegające postępowanie badawcze polegające na określeniu treści świadomości i ujawnieniu współzawartych tam apriorycznych warunków poznania wyznaczone jest przez metodę transcendentalną, którą Coreth, nawiązując do Kanta, definiuje jako poznanie zajmujące się nie tyle przedmiotami, ile raczej naszym sposobem poznania przedmiotów w tej mierze, w jakiej jest to możliwe apriori.

W ujęciu Lotza, najbardziej tradycyjnego w doborze terminologii, filozofowanie przebiega dwuetapowo. Najpierw, poprzez refleksję nad sądami, dochodzi się do pojęć bytu i istnienia (*methodus, qua ontologia obiectum suum evolvit - ens et esse - attingit, est reflexio*

metapxisica). Potem dokonuje się apriorycznego syntetyzowania pojęć bytu i istnienia z pojęciami najogólniejszych właściwości bytu (methodus, qua ontologia obiectum suum evolvit, est synthesis a priori).

W tak przebiegającym rozumowaniu bierze się więc za przedmiot badań intencjonalne akty ludzkiej świadomości i analizuje strukturę tych aktów oraz relacje między nimi po to, by wyjaśnić stosunki między aktami a ich przedmiotami oraz między samymi przedmiotami.

Przedmiotem tak uprawianej metafizyki tomizmu transcendentального jest więc nie realny byt, lecz obszar ludzkiej świadomości jako informujący nas o czymś napotkanym przez poznający podmiot. Fakt ten z góry przesądza już o idealistycznym charakterze tak sformułowanej filozofii. Każda bowiem filozofia biorąca za przedmiot swych dociekań inną rzeczywistość niż byt jako istniejący, pomijając w punkcie wyjścia decydujące o bytowości istnienie, stanowi propozycję idealistyczną i w dziedzinie koncepcji bytu nie ma do zaproponowania niczego więcej ponad esencjalizm, oderwany od realnej rzeczywistości i stanowiący czysto abstrakcyjną analizę istot. Istnienie pojmuje się tu jako to, co odsłania się podczas analizy naszych czynności poznania, będących sposobem nadawania jedności ujęciom różnych elementów bytu. To odsłaniające się istnienie wyrażane jest w prostym zdaniu, że to, co poznane - jest.

Dominujący w tym nurcie metafizyki transcendentalizm przyznaje intelektowi lub sformułowanemu przezeń twierdzeniu pierwszeństwo przed bytem i istnieniem, wiążąc jednocześnie z analizą poznania rolę przymuszenia bytu do jawienia się w naszej świadomości.

Zatem punkt wyjścia teorii poznania oraz metafizyki jest w ujęciu transcendentalistów ten sam i stanowi go opis struktury aktów intencjonalnych i wiążących je relacji. Różny jest natomiast punkt docelowy tych dyscyplin:

- pierwsza zmierza do określenia stosunków między aktami a ich przedmiotami
- druga natomiast do zidentyfikowania ogólnej natury samych przedmiotów i ich powiązań.

Wspólny punkt wyjścia oraz obrana metoda sprawiają, że obie nauki nie mogą być rozwijane w izolacji od siebie.

I. 4. Tomizm egzystencjalny

Publikacje tekstów J. Maritaina i Gilsona zapoczątkowały egzystencjalny nurt tomizmu. W swej pracy historyków filozofii dostrzegli oni, że dotychczasowe komentarze dzieł Akwinaty zupełnie pomijały lub też niezgodnie ze źródłami interpretowały zagadnienia

przedmiotu metafizyki i samej koncepcji bytu. Identyfikując w tomizmie tradycyjnym i lowańskim twierdzenia nie głoszone przez Tomasza jako własne, lecz stanowiące bądź Tomaszowe zaplecze erudycyjne tezy Arystotelesa, bądź obce mu ujęcie Dunska Szkota, Kardynała Kajetana, Christiana Wolffa i pozytywistów, dokonali oni wyraźnego odróżnienia tych ujęć od tezy Tomasza, akcentując w teorii bytu rolę istnienia jako aktu urealnającego byt jednostkowy, w dziedzinie zaś przedmiotu metafizyki jego całkowitą autonomiczność.

Nie kierowali się oni tu jednak autorytetem Akwinaty, lecz racjami płynącymi z analizy metodologicznej wartości proponowanej przez niego metafizyki, w której chodzi o zdobycie przez naturalnie transcendentny rozum wiedzy, która ostatecznie wyjaśniałaby rzeczywistość ujętą najpierw zmysłowo-intelektualnie od strony konkretnego istnienia, a potem ogólnie, lecz w aspekcie analogiczno-transcendentalnym.

Metafizyka tomizmu egzystencjalnego opiera się na poznawczo najbardziej pierwotnym doświadczeniu jakim jest afirmacja istnienia konkretnej treści, wyrażona w bezpośrednich sędach egzystencjalnych. Afirmacja ta powstaje w wyniku działania tzw. rozumu szczegółowego (*vis cogitativa*) ujmującego równolegle (szczypcowo) istnienie i związaną z nim konkretną treść. Zachodzi tu funkcjonalna jedność poznania zmysłowego oraz intelektualnego i jedność przedmiotowa momentu kategoryjnego (konkretna treść) z momentem transcendentnym (istnienie).

Mając do dyspozycji szereg tego typu bezpośrednich ujęć wyrażonych w sędach egzystencjalnych, neutralizuje się w możliwie maksymalny sposób kategoryjne ograniczenie istnienia przez istotę, doprowadzając w ten sposób do utworzenia transcendentnego pojęcia bytu. Dokonuje się tego poprzez swoiste "ociosanie" zawartości poznawczej sądów egzystencjalnych przez sądy orzecznikowe negatywne zwane sędami predykatywnymi. Wynikiem tej aktywności poznawczej, zwanej separacją jest stwierdzenie, iż tylko taka albo inna konkretna treść nie jest koniecznie związana z istnieniem, a zatem byt jako byt to jakakolwiek (poznawczo niezdeterminowana, lecz zdeterminowana bytowo) konkretna treść jako istniejąca. Tak utworzone pojęcie bytu denotuje wszystkie typy bytów realnych, a w konsekwencji jest analogicznie wspólną nazwą dla wszystkiego, co realnie istnieje. Przedstawiony sposób formowania pojęcia bytu stanowi zarazem determinację przedmiotu formalnego tomizmu egzystencjalnego, który okazuje się być niedostępny poznaniu zmysłowemu, uchwytny jedynie dla intelektu, lecz dopiero po zastosowaniu specjalnych operacji poznawczych.

Postawa poznawcza całego nurtu tomizmu egzystencjalnego, określana mianem genetycznego empiryzmu i metodycznego racjonalizmu posiłkuje się rozumowaniem redukcyjnym stanowiącym myślowe przejście od skutku do jedynej ontycznej racji uniesprzeczniającej go w określonym aspekcie bytowym.

Język tego nurtu filozofii ma charakter analogiczno-transcendentalny co równoznaczne jest ze stwierdzeniem, iż najbardziej podstawowe jego terminy obejmują zakresowo całą rzeczywistość, a więc wszystkie byty, ujęte w analogicznych relacjach koniecznych wewnątrzbytowych i zewnątrzbytowych. Główne tezy odnoszące się przede wszystkim do koniecznościowych aspektów bytu, jakimi są pryncypia bytowe, poszczególne byty oraz relacje między nimi, mają zatem charakter zdań analitycznych a jednocześnie rzeczowych.

Koncepcja bytu utworzona w oparciu o zaprezentowaną metodę charakteryzuje się realistycznym ujęciem bytu jako istniejącego. Zinterpretowany w kategoriach aktu i możliwości realny byt okazuje się być strukturą wzajemnych zależności, w której aktowi istnienia przypisuje się pozycję pierwszego pryncypium, istocie zaś pozycję ograniczającej ten akt możliwości.

Należy jednak zaznaczyć, iż tomizm egzystencjalny nie stanowi jakiegoś monolitu. Istnieje w nim wiele sposobów rozumienia punktu wyjścia metafizyki, separacji jako metody jej uprawiania oraz samej koncepcji bytu.

I. 5. Tomizm konsekwentny

Tomizm konsekwentny, już uprawiany, choć jeszcze nie wyodrębniony w osobny nurt, zawarty jest w tomizmie egzystencjalnym i stanowi wynik precyzowania i korygowania sformułowań tegoż tomizmu. Powstał on przy okazji badań historyków filozofii nad filozofią średniowieczną, zwłaszcza arabską.

Przedmiotem metafizyki tomizmu konsekwentnego są pryncypia (archai) bytowe, czyli elementy konstytuujące byt istniejący. Twórca tomizmu konsekwentnego, M. Gogacz idąc za wskazaniem Arystotelesa i św. Tomasza obiera realistyczne stanowisko w dziedzinie metody filozofowania, opowiadając się po stronie tezy o wyznaczaniu jej przez sam przedmiot badań.

Jako postępowanie badawcze umożliwiające zidentyfikowanie przedmiotu metoda metafizyki tomizmu konsekwentnego jest przestrzeganiem odróżniania przejawów bytu od podmiotowanych przez niego relacji, bytowania quo ad nos (przejaw) i quo ad aliud (relacja) od bytowania quo ad se (wewnętrzne pryncypia bytu) oraz bytu samodzielnego (ens quod) od jego tworzyw (entia quo). Polega też ona na posługiwaniu się istotowym układem przyczyn, a nie układem liniowym oraz na nie mieszaniu przyczyny ze skutkiem i powiązania przyczyna - skutek z powiązaniem podmiot - kres.

W dziedzinie koncepcji bytu zwraca się w tomizmie konsekwentnym szczególnie uwagę na to, iż J. Maritain i Gilson eliminując spośród tez tomizmu egzystencjalnego ujęcia

Arystotelesa, Suareza i Wolffa nie uwolnili go od interpretacji avicenniańskich występujących w tekstach Tomasza jako stosowana przez niego erudycja, a nie myśl własna.

Osobnym i chyba najważniejszym zagadnieniem jest problem teorii poznania istnienia rozwijanej w naukę o sędach egzystencjalnych. Zdaniem M. M. Gogacza tomiści egzystencjalni badając oddziaływanie jedności quidditas na intelekt możliwościowy ustalają, iż poprzez tę jedność doznajemy także istnienia. Informację o istnieniu w postaci sądu egzystencjalnego uzyskują więc w teorii poznania, przedmiotem metafizyki czyniąc samą istotę wytłumaczoną istnieniem ujętym w sędzie egzystencjalnym. Łącząc teorię poznania z metafizyką istoty w jedną metafizykę bytu rozwijają raczej teorię poznania istnienia aniżeli teorię metafizycznie ważnych skutków obecności aktu istnienia w bycie, jako bytowej specyfiki oraz roli wobec istoty.

W tomizmie konsekwentnym natomiast w samej metafizyce bytu, jako odrębnej od teorii poznania, wskazuje się na pryncypia stanowiące quidditas i subsystemację oraz towarzyszące im istnienie przejawiające się w transcendentaliach i relacjach istnieniowych.

Wszystko to wynika z uporządkowanych w mowie wewnętrznej i zewnętrznej informacji o bycie, uzyskanych w poziomie "mowy serca" (*sermo cordis*) będącej spotkaniem i oddziaływaniem przedmiotu poznawanego na poznający podmiot.

Metafizyka jako zespół zdań o bycie posiada strukturę kołową. Każde zdanie wymaga odwoływania się do innych zdań. W tej sytuacji trudno ustalić, które zdanie jest pierwsze, bo wszystkie informują o niezbywalnych w bycie pryncypiach. Struktura ludzkiej mowy, uniemożliwiająca wypowiedzenie wszystkich zdań jednocześnie, decyduje o tym, że kołowo funkcjonujący zespół zdań musimy wypowiadać liniowo. Pierwszym zdaniem tego liniowego układu twierdzeń o bycie jest w tomizmie konsekwentnym zasada niesprzeczności, wyrażająca odrębność bytu jednostkowego. Potem formułowane są zdania o wewnętrznych pryncypiach bytu, o quidditas, subsystemacji, istnieniu, własnościach transcendentalnych, osobie, relacjach osobowych oraz o kolejnych "pierwszych zasadach".

Zwraca się tu uwagę na potrzebę przeformułowania teorii przyczyn celowych (w tomizmie egzystencjalnym określane są one jako przyczyny działające w porządku intencjonalnym) i zidentyfikowania ich jako byty przygodne wpływające na ukształtowanie możliwościowej sfery bytu współstanowiącej razem z istnieniem jeden byt realny. Postuluje się potrzebę doprecyzowania zagadnienia relacji stworzenia, koncepcji podtrzymania bytów przygodnych w istnieniu (*conservatio esse*), teorii relacji osobowych wiary, nadziei, miłości. Rozpoznanie twierdzeń filozoficznych Avicenny i wyłączenie ich z tomizmu egzystencjalnego, rozumienie istnienia jako stworzonego pryncypium zapoczątkowującego byt jednostkowy, doznanie pryncypiów w poziomie "mowy serca" (*intellectio*), stosowanie wobec nich istotowego układu przyczyn i skutków przy konsekwentnym respektowaniu zastanego pluralizmu bytowego, odróżnienie relacji istnieniowych od istotowych i związanie

z relacjami istnieniowymi doznania aktu istnienia, a z relacjami istotowymi doznania jedności pryncypiów istotowych oraz korzystanie z ujęcia subsystemy w temacie osoby, to kolejne doprecyzowanie tomizmu konsekwentnego.

Tak prezentująca się odmiana tomizmu zasługuje w pełni na określenie jej mianem realistycznej metafizyki egzystencjalnej. Charakteryzuje się ona, w ramach tomizmu egzystencjalnego, innym rozumieniem punktu wyjścia rozumowania, pojmowaniem skłaniającym do krytyki teorii sądów egzystencjalnych. Wydaje się, iż przyczyną różnicy stanowisk w tej kwestii jest inne pojmowanie statusu metodologicznego teorii poznania. O ile tomizm egzystencjalny w wersji np. M. A. Krapca postuluje usytuowanie teorii poznania w obszarze ogólnej metafizyki bytu, o tyle tomizm konsekwentny domaga się ich metodologicznego odseparowania. Przypuszczalnie u podstaw tej różnicy stanowisk leży inne rozumienie statusu ontycznego poznania. Różnice dotyczą także szczegółowych ustaleń z dziedziny problematyki istnienia i pryncypiów bytu.

Znacznie większa rozbieżność stanowisk panuje między tomizmem konsekwentnym i pozostałymi odmianami tomizmu.

W dziedzinie przedmiotu metafizyki pierwsze trzy odmiany tomizmu okazują się być, w mniejszym lub większym stopniu, idealistycznymi filozofiami kultury, biorącymi sobie za obiekt analiz bądź same pojęcia filozoficzne (tomizm tradycyjny), bądź fizykalną wiedzę o świecie (tomizm lowański), bądź też ludzką świadomość (tomizm transcendentálny). Na tym tle tomizm konsekwentny okazuje się być oryginalną propozycją realistycznej metafizyki bytu istniejącego.

W dziedzinie metody filozofowania spotykamy się w tych trzech odmianach tomizmu z abstrakcją jako metodą dochodzenia do pojęcia bytu i ustalenia jego ontycznej struktury. Tomizm konsekwentny natomiast posługuje się tu separacją.

I wreszcie w dziedzinie koncepcji bytu ani tomizm tradycyjny, ani tomizm lowański, ani też transcendentálny nie wychodzą poza esencjalizm, wynikający z ustalonego przedmiotu i obranej metody. Tomizm konsekwentny zaś jawi się tu jako nowa propozycja uprawiania metafizyki egzystencjalnej, która nawiązując do ujęć Tomasza z Akwinu, uwalnia zastaną koncepcję bytu inspirowaną jego myślą od esencjalizujących i niekonsekwentnych tez Avicenny, Wolffa i Suareza czyniąc ją w ten sposób bardziej wierną spotkanej rzeczywistości jednostkowego bytu realnego.

2. Odmiany tomizmu jako wysiłki w kierunku jak najwierniejszego odczytania myśli św. Tomasza.

Paralelnie do koncepcji historii filozofii i teologii rozwijały się odmiany dziewiętnasto- i dwudziestowiecznego tomizmu. Po encyklice Leona XIII "Eterni patris" z 1879 r. zaczęto sięgać po pisma św. Tomasza. Okazało się jednak, że ich treść jest dla uczonych z końca XX wieku dość nieczytelna. D. Mercier zaproponował czytanie piętnasto- i siedemnastowiecznych podręczników tzw. filozofii arystotelesowsko-tomistycznej. Tę pierwszą próbę recepcji myśli św. Tomasza nazwano tomizmem podręcznikowym.

Następnie w Lovanium, gdzie pracował także D. Mercier, zaproponowano łączenie myśli św. Tomasza z naukami szczegółowymi. Uwierzono, iż wyniki tych nauk będą broniły i uzasadniały nie zawsze łatwe tezy św. Tomasza. Zaproponowano też w tej wersji "uwspółcześnienie" myśli św. Tomasza którymś z modnych ówczesnie kierunków filozoficznych. Nazwano to tomizmem lowańskim. Połączenie filozofii Tomasza z myślą Kanta (Marechal), Hegla (Gemelli), Heideggera (Rahner, Siewierth) stało się osobną odmianą, tzw. tomizmem transcendentalnym.

Historycznie trzecia odmiana tomizmu łączy się z nazwiskiem wymienianego już E. Gilsona oraz J. Maritaina. Ci dwaj Francuzi, niezależnie od siebie, ustalili, że dla św. Tomasza wyjściowa i zarazem najważniejsza jest problematyka istnienia (esse), rozumianego jako akt bytu. Odmianę tę nazwano tomizmem egzystencjalnym (od łac. "existentia" - istnienie; nie ma ta odmiana tomizmu nic wspólnego z modnym po wojnie kierunkiem literacko-ideologicznym). Tomizm egzystencjalny na gruncie polskim zaszczepili S. Swieżawski i M. A. Krąpiec.

Uczeń tych ostatnich, a zarazem E. Gilsona, prof. M. Gogacz zauważył, iż w tomizmie egzystencjalnym pokutują jeszcze tezy, których potwierdzenia próżno by szukać w tekstach Akwinaty. Zarazem M. Gogacz postulował odczytywanie wszystkich tez Tomasza w świetle jego teorii istnienia. Ta żelazna konsekwencja spowodowała, iż wkrótce proponowany przez niego sposób pracy zaczęto nazywać tomizmem konsekwentnym.